

Komorowski "boi się jutra", ale na marsz PO się nie wybiera



- Co będzie jutro? Przyznam, że czasami aż strach pomyśleć. Jednak nie trzeba się tylko „obawiać” aktywności PiS, ale przede wszystkim działać na rzecz pobudzania proeuropejskich postaw Polaków. Tak, aby tego rodzaju pomysły od razu wybić rządzącym z głowy - ożali się „Gazecie Wyborczej” Bronisław Komorowski.

Najbardziej były prezydent obawia się prowadzonej przez obecny rząd polityki zagranicznej:

- Mocna pozycja Polski w świecie była między innymi efektem naszej aktywności w ramach, ale i na rzecz integrującej się Europy. Osłabiając swoją pozycję w UE, tracimy dzisiaj na atrakcyjności w oczach państw spoza Unii. Jeszcze raz powtórzę - nasze duże zaangażowanie w integrację Europy to działanie w imię polskiej racji stanu - czytamy w wywiadzie.

Mimo ostrych słów wymierzonych w PiS, kolejnych podpisywanych i wysyłanych listów, były prezydent nie zamierza jednak pójść w marszu Platformy Obywatelskiej i reszty opozycji zaplanowanym na 7 maja.

- Jestem całym sercem i za tą inicjatywą, ale nie sądzę, aby już nadszedł odpowiedni moment na obecność byłego prezydenta. Zresztą już dużo wcześniej uzgodniliśmy, że takim dniem będzie 4 czerwca, rocznica odzyskania wolności - zaznacza Komorowski.

źródło: Gazeta Wyborcza

fot. M. Żegliński